

Sygn. akt I C 116/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Przemysław Jagosz

Protokolant prac. sąd. Natalia Indyka

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2019 r., w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa **G. W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Ministrowi Sprawiedliwości**

o zadośćuczynienie

I. **na podstawie art. 417² Kodeksu cywilnego zasądza od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 100 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18.04.2017 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w dalej idącym zakresie;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11 497 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

III. **nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 5 987,47 zł tytułem zwrotu wydatków.**

Sygn. akt I C 116/17

UZASADNIENIE

G. W. żądał od pozwanego **Skarbu Państwa** reprezentowanego ostatecznie przez **Ministra Sprawiedliwości** (w związku z przejęciem należności i zobowiązań zlikwidowanego Aresztu Śledczego w B. – Dz. Urz. MS z 2018 r., poz. 54 – por. także postanowienie k. 587) kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu (20.03.2017 r. – k. 247) oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 28.02.2014 r. w trakcie wykonywania czynności na terenie Aresztu Śledczego w B. został pobity przez osadzonego w tej jednostce K. S. (1) i doznał szeregu obrażeń ciała. W ocenie powoda za krzywdę, jakiej doznał w związku z tym zdarzeniem, odpowiada pozwany, który nie zapewnił niezbędnych środków prewencyjnych przy doprowadzeniu osadzonego. Sprawca pobicia nie miał założonych kajdanek i nie był zakwalifikowany jako osoba niebezpieczna, mimo że istniały do tego podstawy wynikające z jego wcześniejszych zachowań. Z tych względów powód domagał się zadośćuczynienia w kwocie zgłoszonej pozwem.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. Nie przecząc okolicznościom zdarzenia podniósł, że miało ono charakter nagły i nieprzewidywalny, zaś zachowanie sprawcy pobicia w okresie poprzedzającym pobicie było poprawne. W związku z tym nie było podstaw do kwalifikowania osadzonego do kategorii osób niebezpiecznych i stosowania przy doprowadzeniu środków przymusu, a wyłączną odpowiedzialność za skutki pobicia ponosi osadzony.

(odpowiedź na pozew k. 248 i nast.)

Sąd ustalił, co następuje:

Powód G. W. do niedawna był funkcjonariuszem Policji.

W dniu 28.02.2014 r. przebywał na terenie Aresztu Śledczego w B., gdzie miał dokonać czynności służbowych z udziałem osadzonego w tej jednostce K. S. (1).

Został poinformowany przez funkcjonariuszy Aresztu o braku możliwości skorzystania z pokoju przesłuchań oraz o tym, że dostępna jest większa sala widzeń i zgodził się na skorzystanie z tej ostatniej. Następnie doprowadzono K. S. (1). Przedtem osadzony został poddany kontroli osobistej i poinformowano go o czynnościach, jakie mają być przeprowadzone. Był spokojny i wykonywał polecenia. Drzwi otworzył funkcjonariusz Służby Więziennej (SW), następnie wszedł do niej K. S. (1), a za nim powód. Do tego momentu osadzony zachowywał się spokojnie i nie odzywał się, jednak bezpośrednio po wejściu do sali osadzony odwrócił się i uderzył powoda pięścią w twarz, a następnie jeszcze kilka ciosów w głowę i plecy. Obecny jeszcze funkcjonariusz odciągnął osadzonego od powoda, po czym przy pomocy innych funkcjonariuszy obezwładnił go.

W wyniku pobicia powód doznał:

- wstrząśnienia mózgu,
- złamania kości nosowej lewej,
- wieloodłamowego złamania kości szczękowej zatokowej lewej,
- rozległej odmy podskórnej tkanek miękkich lewej połowy twarzy,
- trwałego uszkodzenia i neuralgii nerwu trójdzielnego po lewej stronie twarzy,
- głębokiego podziąsłowego złamania korony klinicznej zęba 22,
- zespołu stresu pourazowego,
- zaburzeń nerwicowych.

W związku z tymi urazami powód był trzykrotnie hospitalizowany i przeszedł dwie operacje rekonstrukcji twarzoczaszki oraz operację zespolenia odłamów kostnych i odbarczenia nerwu trójdzielnego.

Leczenie zostało zakończone, jednak powód nadal odczuwa skutki obrażeń – nie czuje lewej części nosa, policzka i łuku brwiowego, pojawiły się nieodczuwane wcześniej dolegliwości w postaci chrapania, braku poczucia mycia zębów, braku czucia części pokarmu, który zostaje pod wargą oraz innego niż dotychczas sposobu wymowy, na co zwracają mu uwagę osoby bliskie. Ponadto odczuwa niepokój, stany lękowe i w związku z tym ma problemy ze snem. Nadal przyjmuje leki antydepresyjny i neurologiczny. Na tle następstw zdrowotnych i psychicznych pojawiły się również problemy rodzinne (por. k. 160 i zeznania św. A. W., W. F. i J. O. za adn. k. 439-440, zezn. powoda k. 624v-625).

Według biegłych lekarzy z zakresu medycyny sądowej, neurologii, psychiatrii, otolaryngologii, stomatologii i chirurgii szczękowej urazy doznane przez powoda i ich skutki wymagały zabiegu osteosyntezy złamania kości szczęki (6.03.2014 r., usunięcie płyty osteo – 27.11.2014 r.), leczenia protetycznego w postaci wkładu korzeniowo-koronowego oraz korony porcelanowej na podbudowie cc w zakresie zęba 22 (sierpień 2014 r.), leczenia neurologicznego oraz leczenia psychiatrycznego. Powód był również diagnozowany z powodu objawów bezdechu sennego i przeszedł zabieg obustronnej podśluzówkowej koblacji małżowin nosowych dolnych. Rozdzielono zrost w prawej jamie nosa, a odstąpiono od tego w przypadku lewej jamy nosa z uwagi na rozległość zrostu.

Blizny po urazie i przebyłym zabiegu osteosyntezy złamania przedniej ściany zatoki szczękowej lewej, zaburzenia czucia w zakresie II gałęzi nerwu trójdzielnego po stronie lewej oraz stwierdzone aktualnie zaburzenia w badaniu neurologicznym i stomatologicznym mają charakter trwały. Brak jest możliwości wyleczenia następstw neurologicznych u powoda, a stosowane obecnie leczenie ma jedynie na celu zmniejszenie odczuwanych dolegliwości i będzie prawdopodobnie kontynuowane do końca życia.

Obecność zrostów w jamie nosowej również jest trwałym następstwem przebytego urazu i powoduje upośledzenie drożności nosa. U powoda można podjąć próbę ponownego leczenia operacyjnego (uwolnienia zrostów), które powinno odbyć się w znieczuleniu ogólnym. Jest to procedura inwazyjna, która niesie ryzyko powikłań oraz dolegliwości bólowych, nie można natomiast przewidzieć końcowego efektu, w szczególności tego, czy zabieg przyniesie istotną poprawę w drożności przewodów nosowych.

W zakresie stanu psychicznego powoda następstwa zdrowotne urazów doznanych wskutek pobicia mają wprawdzie charakter przemijający, ale długotrwały. Rokowania w tym zakresie są ściśle związane z rokowaniami co do schorzeń neurologicznych. Oznacza to, że wobec braku możliwości poprawy funkcji nerwu trójdzielnego powód będzie do końca życia odczuwał dyskomfort związany z spożywaniem pokarmów i czynnościami intymnymi. W konsekwencji kontynuacji wymaga leczenie następstw zdrowotnych urazów doznanych w obszarze zdrowia psychicznego. Według biegłych można z dużym prawdopodobieństwem przewidywać nasilenie dolegliwości w przyszłości w związku z opuszczeniem zakładu karnego przez sprawcę pobicia powoda, gdyż będzie się to wiązało z dodatkową sytuacją stresową i nasileniem lęku.

Biegli stwierdzili nadto, że wcześniej ujawniane u powoda zaburzenia o podłożu nerwicowym nie miały wpływu na rozwinięcie się zespołu stresu pourazowego w związku pobiciem w 2014 r. Utrzymywanie się schorzeń neurologicznych stanowi natomiast o ciągłej negatywnej stymulacji wspomnień i jest dodatkowym źródłem ciągłego stresu.

(opinia k. 500-511, opinia uzupełniająca k. 571)

Zdarzenie z 28.02.2014 r. zostało uznane przez pracodawcę powoda za wypadek na służbie, zaś właściwa do orzekania w takich sprawach komisja lekarska, na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 14.05.2015 r. w sprawie ustalania norm uszczerbku na zdrowiu funkcjonariuszy Policji, stwierdziła u powoda 26 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym 9 % w związku z urazem twarzoczaszki, 2 % w związku z pourazowym upośledzeniem drożności nosa, 8 % w związku z wygojonym złamaniem szczęki, 5 % w związku z uszkodzeniem nerwu, 2 % w związku z częściową utratą uzębienia (k. 164-165).

Z tego tytułu powód otrzymał odszkodowanie w kwocie **19 682 zł** (k. 353).

Na podstawie dobrowolnego grupowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków w (...) S.A. w związku ze zdarzeniem powód otrzymał łącznie **6 643,04 zł**, które obejmowały koszty leczenia i świadczenia z tytułu leczenia operacyjnego, trwałego uszczerbku na zdrowiu (17%) oraz ryczałtu z tytułu niezdolności do pracy (maks. 90 dni – k. 364).

Wskutek zdarzenia powód przez 318 dni był niezdolny do pracy, a po odzyskaniu tej zdolności został zastępcą dyżurnego, podczas gdy wcześniej wyróżniająco wykonywał m.in. czynności rozpoznawcze i starał się o pracę w (...)W związku ze stwierdzeniem niezdolności do służby ostatecznie przeszedł na emeryturę (por. wyróżnienia k. 377-414, orzeczenie k. 612-618, zezn. powoda k. 624v-625).

W związku z omawianym zdarzeniem osadzony K. S. (1) został uznany za winnego popełnienia występku z art. 224 § 2 i 3 Kodeksu karnego (użycie przemocy wobec funkcjonariusza w celu zmuszenia do zaniechania czynności służbowej i spowodowanie skutków w postaci obrażeń ciała trwających dłużej niż 7 dni) w związku z art. 64 § 1 k.k. (w warunkach powrotu do przestępstwa) i skazany za to na karę 5 lat pozbawienia wolności. W toku postępowania karnego nie

udzielał wyjaśnień, jednak bezpośrednio po zdarzeniu cieszył się z tego, co zrobił i deklarował swoją nienawiść do funkcjonariuszy Policji.

Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów sporządzonej na potrzeby postępowania karnego wynikało, że osadzony ma mieszane zaburzenia osobowości z cechami osobowości dyssocjalnej i typu bierno-agresywnego oraz zespół uzależnienia od alkoholu.

Zanim doszło do przedmiotowego zdarzenia K. S. (1) był wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (art. 148 § 1 kk - czyn z 1999 r., art. 157 § 2 kk – czyn z 2012 r. popełniony podczas pobytu w zakładzie karnym), bezpieczeństwu powszechnemu (art. 163 § 1 kk - czyn z 2009 r.), działalności instytucji państwowych (art. 222 § 1 kk - czyn z 2012 r. popełniony podczas pobytu w zakładzie karnym), których dopuścił się m.in. wobec współosadzonego i funkcjonariusza Służby Więziennej (w 2012 r.).

Na potrzeby postępowań karnych, jakie prowadzono w tych sprawach, sporządzane były opinie sądowo-psychiatryczne, w których stwierdzano u niego m.in. wysoki wskaźnik samoagresji i ukrytej agresji skierowanej na zewnątrz.

W Areszcie Śledczym w B. został umieszczony w dniu 6.02.2014 r. Wcześniej karę odbywał w Zakładzie Karnym w S., gdzie przez pewien czas (do 13.09.2012 r. – k. 219) był klasyfikowany jako osoba stwarzająca poważne zagrożenie. Bezpośrednio przez przewiezieniem do B. odbywał karę w systemie oddziaływania terapeutycznego, zaś:

a) w dniu 22.01.2014 r. w notatce psychologa stwierdzono, że aktualny stan psychiczny osadzonego nie wykazuje niepokojących objawów (w ramach istniejących zaburzeń), nastrojów i napęd bez cech patologicznych, a z uwagi na przejawiane cechy osobowości może okresowo uruchamiać zachowania impulsywne, nadmierowe, o charakterze agresywnym (k. 188),

b) w dniu 28.01.2014 r. w notatce wychowawcy stwierdzono pozytywną prognozę penitencjarną pod warunkiem dalszych oddziaływań w systemie terapeutycznym, zachowanie osadzonego w ostatnim okresie oceniono jako poprawne, wskazując również, że był raz nagradzany i nie był karany (k. 189),

c) w dniu 29.01.2014 r. komisja penitencjarna podjęła decyzję o utrzymaniu wobec osadzonego grupy i podgrupy klasyfikacyjnej – R-1/T (k. 190).

W Areszcie Śledczym w B. po transporcie przeprowadzono z osadzonym rozmowę i sporządzono notatkę, w której jego zachowanie w poprzednich jednostkach oceniono jako poprawne.

Bezpośrednio przed zdarzeniem objętym pozwem nie stwierdzono, aby przejawiał zachowania agresywne.

(częściowo bezsporne, kopie orzeczeń k. 22-26 i opinii k. 166-187, dokumentacja medyczna k. 27-160, 409-436, 462-466, 488-492, opinia biegłych k. 500-511, 571, dokumentacja wypadkowa k. 161-165, dokumentacja związana z odbywaniem kary – k. 188-199, 205-241, dokumentacja dot. zdarzenia k. 269-303, wyróżnienia k. 377-414, informacja o wysokości jednorazowego odszkodowania k. 353 i 363, informacja o świadczeniach z ubezpieczenia k. 364, zeznania świadków Ł. P., D. K., P. K. za adn. k. 365-367, A. S., W. F., J. O., A. W. za adn. k. 438-440)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 417 § 1 Kodeksu cywilnego (k.c.) Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej.

Nie ulega wątpliwości, że organizacja wykonywania kary pozbawienia wolności, w tym nadzór nad osobami skazanymi osadzonymi w jednostkach penitencjarnych jest elementem władzy publicznej, która jest wykonywana przez Państwo, przede wszystkim przez funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Co do zasady zatem warunkiem uwzględnienia roszczenia powoda było ustalenie, że napaść, jakiej doznał w dniu 22.08.2014 r. ze strony osadzonego w Areszcie Śledczym w B. K. S. (1) i następstwa tej napaści, są skutkiem bezprawnego zachowania funkcjonariuszy tej jednostki – niezgodnego z prawem działania lub zaniechania.

W ocenie Sądu okoliczności tych jednak nie dowiedziono.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że zgodnie z art. 73 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego (k.k.w.) w zakładzie karnym utrzymuje się dyscyplinę i porządek w celu zapewnienia bezpieczeństwa i realizacji zadań kary pozbawienia wolności, w tym ochrony społeczeństwa przed przestępczością. Realizacji tych obowiązków w czasie zdarzenia objętego pozwem służyły m.in. przepisy obowiązującego w tym czasie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.10.2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych służby więziennej (t. jedn. Dz. U. 2015, poz. 548). W myśl przepisów tego rozporządzenia funkcjonariusze mieli obowiązek wykonywania ochrony wewnętrznej w celu zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonariuszom, pracownikom i innym osobom (§ 11). Realizacja tego polegać miała natomiast na działaniach ochronnych i czynnościach profilaktycznych, w szczególności:

- 1) użyciu lub wykorzystaniu środków przymusu bezpośredniego (§ 21 ust. 3 pkt 1);
- 2) podejmowaniu czynności zmierzających do rozpoznania środowiska osadzonych oraz ich zamiarów godzących w porządek i bezpieczeństwo (§ 21 ust. 4).

W przypadku doprowadzania interesantów na funkcjonariuszu doprowadzającym interesanta do osoby osadzonej oprócz obowiązku nadzoru nad osadzonym ciążył nadto nakaz zapewnienia bezpieczeństwa interesantowi w czasie doprowadzania (§ 30).

Rozważenia wymagało zatem, czy obowiązków tych dopełniono w sposób należyty przy doprowadzeniu osadzonego K. S. i przekazaniu go do czynności, które z jego udziałem miał przeprowadzić powód.

W tej mierze powód zarzucał, że funkcjonariusze pozwanego nie zapewnili niezbędnych środków prewencyjnych przy doprowadzeniu osadzonego, w szczególności nie miał on założonych kajdanek i nie był zakwalifikowany jako osoba niebezpieczna.

Analiza przedstawionych dowodów nie daje jednak wystarczających podstaw do podzielenia tych zarzutów.

Przede wszystkim dokumentacja świadcząca o przebiegu wykonywania kary, zwłaszcza w okresie poprzedzającym umieszczenie K. S. w areszcie śledczym w B. i już po tym przyjęciu, nie pozwala na uznanie, aby na tym etapie odbywania kary można byłoby go zakwalifikować jako skazanego stwarzającego poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu w trybie przewidzianym w art. 88a k.k.w. Wprawdzie wcześniej w związku z popełnianymi czynami były do tego podstawy, niemniej klasyfikację osadzonych należy weryfikować na bieżąco, a przy jej dokonywaniu uwzględniać wytyczne przewidziane w art. 88a § 2 k.k.w. i w art. 82 k.k.w.

W tym kontekście należy dostrzec, że bezpośrednio przed przyjęciem do B. z osadzonym rozmawiał psycholog i wychowawca, którzy odnotowali, że jego aktualny stan psychiczny nie wykazuje niepokojących objawów (k. 188) i możliwa jest pozytywna prognoza penitencjarna pod warunkiem dalszych oddziaływań w systemie terapeutycznym. Zachowanie osadzonego w ostatnim okresie oceniono jako poprawne, wskazując również, że był raz nagradzany i nie był karany (k. 189). Nie zmienia tego zapis psychologa, że osadzony okresowo może uruchamiać zachowania impulsywne, nadmiarowe, o charakterze agresywnym (k. 188). Możliwość tego typu zachowań nakazuje wprawdzie zachowanie ostrożności, niemniej nie może przesądzać o aktualnej kwalifikacji skazanego, dopóki bezpośrednio takich zachowań się nie pojawi.

Trudno zatem uznać, aby brak zmiany klasyfikacji przy podejmowaniu decyzji komisji penitencjarnej z dnia 29.01.2014 r. stanowił naruszenie przepisów prawa. Dostrzec przy tym trzeba, że zgodnie z przepisami § 48 i § 53 obowiązującego wówczas rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25.08.2003 r. w sprawie regulaminu

organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. 2003 Nr 152, poz. 1493 ze zm.) zmiana klasyfikacji odbywa się albo przy okazji okresowych ocen, których dokonuje się nie rzadziej niż co 6 miesięcy, albo niezwłocznie po ujawnieniu nowych okoliczności mających wpływ na klasyfikację, a w szczególności po uzyskaniu wyników badań osobopoznawczych, w tym psychologicznych i psychiatrycznych.

Skoro bezpośrednio przed umieszczeniem w B. przy okazji oceny okresowej nie stwierdzono podstaw do zmiany klasyfikacji, a do dnia zdarzenia objętego pozwem nie ujawniono żadnych nowych okoliczności nie można uznać, aby brak klasyfikacji K. S. jako osoby stwarzającej zagrożenie naruszał obowiązujące wówczas normy.

Trudno również uznać, aby w tym stanie rzeczy zachodziły przesłanki do prewencyjnego założenia osadzonemu kajdanek.

Zgodnie z przepisami ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 24.05.2013. r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. z 2013 r. poz. 628) środków takich można użyć lub wykorzystać w ściśle określonych wypadkach, gdy zachodzi konieczność podjęcia bezpośrednich działań w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa (art. 11 i 15). Prewencyjne użycie kajdanek (art. 12 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 13 ust. 1) możliwe jest natomiast w celu zapobieżenia ucieczce osoby ujętej, doprowadzanej, zatrzymanej, konwojowanej lub umieszczonej w strzeżonym ośrodku, areszcie w celu wydalenia lub osoby pozbawionej wolności, a także w celu zapobieżenia objawom agresji lub autoagresji tych osób.

Aby zastosować kajdanki musi zatem pojawić się element bezpośredniego zagrożenia agresją. Bezpośrednio przed zdarzeniem, do chwili ataku na powoda, osadzony nie przejawiał jednak takich objawów. Z zeznań świadków wynika również, że w okresie pobytu w B. nie stwarzał obaw co do wystąpienia zachowania mogącego zagrażać czyjemukolwiek życiu lub zdrowiu, i nie ujawniono takiego ryzyka również w toku działań profilaktycznych.

Osadzonego doprowadzono do pokoju przesłuchań zgodnie z obowiązującymi zasadami, oddzielając go do powoda, a następnie umożliwiono przeprowadzenie czynności, przy której żaden z funkcjonariuszy nie miał obowiązku uczestniczyć. Niczym nie sprowokowany, nagły i niespodziewany atak osadzonego na powoda trudno zatem uznać za skutek jakichkolwiek bezprawnych działań lub zaniechań funkcjonariuszy pozwanego.

W tym stanie rzeczy nie było możliwości uwzględnienia żądań powoda na podstawie art. 417 k.c.

Niemniej art. 417² k.c. stanowi, że jeżeli szkoda na osobie została wyrządzona przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności.

W sprawie niniejszej okazało się natomiast, że wprawdzie ze strony pozwanego nie doszło do naruszenia obowiązków nałożonych przez prawo, lecz było to niewystarczające dla zapewnienia powodowi bezpieczeństwa i zapobieżenia napaści w jednostce, za której funkcjonowanie pozwany odpowiada. Jak wskazano wcześniej, zgodnie z § 11 i 30 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.10.2003 r. w sprawie sposobów ochrony jednostek organizacyjnych służby więziennej, zapewnienie takiego bezpieczeństwa miało być celem wszelkich działań ochronnych. W konsekwencji, między działalnością pozwanego i funkcjonariuszy wykonujących w jego imieniu władzę publiczną, polegającą m.in. na obowiązku realizacji nakazu zapewnienia bezpieczeństwa powodowi podczas pobytu w jednostce penitencjarnej, a pobicie powoda przez osadzonego podlegającego władzy tychże funkcjonariuszy, zachodzi związek przyczynowy. Dostrzec w tym aspekcie należy, że już po tym zdarzeniu zintensyfikowano środki ostrożności podczas czynności przeprowadzanych z osadzonymi przez osoby trzecie – wprowadzono bowiem przegrodę uniemożliwiającą ich kontakt oraz zmieniono zasady wprowadzania tych osób i wymóg zgody na przeprowadzenie czynności w innym pomieszczeniu niż pokój przesłuchań (por. zeznania D. K. za adn. k. 366v).

Wcześniej brak takich zasad i wymagań nie naruszał wprowadzone obowiązujących przepisów, niemniej ich wprowadzenie wskazuje, że pozwany Skarb Państwa mógł w celu zapewnienia bezpieczeństwa w swoich jednostkach penitencjarnych zrobić nieco więcej niż uczynił zwłaszcza w przypadku zdarzenia objętego pozwem.

W tym aspekcie zatem między działalnością pozwanego a skutkami pobicia powoda w czasie, gdy podlegał ochronie z jego strony, zachodzi związek, który umożliwia zastosowanie art. 417² k.c.

Nie ulega wątpliwości, że powód doznał szczególnie dotkliwych skutków zdrowotnych pobicia. Z opinii biegłych wynika, że mają one charakter długotrwały (skutki psychiczne) lub trwałe (skutki neurologiczne), przy czym istnienie skutków trwałych faktycznie wpływa na funkcjonowanie powoda, zwłaszcza w aspekcie psychicznym. Niepodważone zeznania świadków wskazują, że znajduje to negatywne odbicie w stosunkach rodzinnych, czemu nie zapobiega w pełni podjęte i kontynuowane leczenie psychiatryczne. Następstwa pobicia sprawiają nadto trwałe, nieuleczalny dyskomfort w zakresie życia intymnego. Uzasadnione jest oczekiwanie pogłębiania się niektórych problemów w związku z zapowiedziami sprawcy pobicia, który kończy odbywanie kary. Taki charakter skutków pobicia, w powiązaniu z faktem, że do zdarzenia doszło w czasie i w związku z wykonywaniem służby na rzecz Państwa, którą dotychczas powód wykonywał wyróżniająco, a co obecnie nie jest możliwe, w sytuacji, w której Państwo na podstawie obowiązujących przepisów wypłaciło mu świadczenie ograniczone do kwoty niespełna 20 000 zł, w ocenie Sądu w pełni usprawiedliwia zastosowanie wyjątku przewidzianego w art. 417² k.c. i przyznanie powodowi odpowiedniego zadośćuczynienia.

Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, charakter skutków pobicia, ich trwałość i dolegliwość, zdaniem Sądu odpowiednim zadośćuczynieniem krzywdy, jaką poniósł powód, będzie kwota **100 000 zł**, która przynajmniej w materialnym wymiarze pozwoli na zniwelowanie i złagodzenie niematerialnych i częściowo nieodwracalnych uszczerbków, jakie pobicie wywołało w życiu powoda.

Ponieważ termin spełnienia tego świadczenia nie wynika z żadnej czynności prawnej, ani nie określa go ustawa, zgodnie z art. 455 k.c. pozwany winien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu. Takie wezwanie nastąpiło wraz z doręczeniem pozwu w niniejszej sprawie (20.03.2017 r. – k. 247), kiedy jednocześnie zobowiązano pozwanego do złożenia odpowiedzi w terminie czterech tygodni. Termin ten upływał z dniem 18.04.2017 r. (gdyż 17.04.2017 r. przypadła w święto). W tej dacie pozwany złożył odpowiedź na pozew (k. 248), w której wniósł o oddalenie powództwa. W toku dalszego postępowania nie ustalono żadnych szczególnych okoliczności, które nie mogłyby być poznane i zanalizowane na podstawie dokumentów dołączonych do pozwu. Opinia biegłych jedynie wyjaśniła zastrzeżenia pozwanego co do skutków zdrowotnych zdarzenia, potwierdzając fakty przytoczone w pozwie. W tym stanie rzeczy, skoro do dnia złożenia odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał powództwa i nie spełnił świadczenia nim żądanego, od dnia następnego (tj. 19.04.2019 r.) pozostawał w opóźnieniu, które – bez względu na zawinienie lub jego brak – uzasadnia żądanie odsetek przewidzianych w art. 481 § 1 i 2 k.c.

Z tych przyczyn i na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w pkt. I sentencji wyroku, oddalając powództwo w zakresie niewielkiej części żądania odsetkowego (za okres od daty doręczenia pozwu do dnia złożenia odpowiedzi na pozew).

Ponieważ powództwo uwzględniono niemal w całości (poza nieznaczną częścią roszczenia o odsetki) na podstawie art. 98 k.p.c. należało mu się zwrot kosztów procesu od pozwanego. Koszty te obejmowały opłatę od pozwu (5 000 zł), zaliczkę na wydatki (1080 zł – k. 308 i 495), opłatę od pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi (17 zł – k. 18-19) oraz wynagrodzenie pełnomocnika według stawki minimalnej wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (5 400 zł), której nie podwyższano z uwagi na brak wniosku w tym zakresie.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (u.k.s.c.) w związku z art. 98 k.p.c. od pozwanego, jako przegrywającego sprawę, nakazano nadto ściągnąć nieuiszczone wydatki w sprawie, od których

to wydatków Skarb Państwa nie jest zwolniony (por. art. 94 u.k.s.c.), a na które składało się wynagrodzenie biegłych lekarzy w części niepokrytej z zaliczki (k. 525 i 579).